

PO TO BY WYGRAĆ

Siles

Jestem po to, by wygrać, nie po to, by się bawić
Rzucam prosto w ryj, a nie trzymam za uszami
Wszędzie widzę błysk, otoczony kamerami
Oczy skute, nie podbite, jak Takashi Murakami

Wyjaśnijmy sobie lepiej kto tu jest artystą
Zalewam stylem, mam swag, a ty TikTok
Nie ma skaz, u mnie kwas, nie pokaże nic, bo
Właśnie tak buduję, ciągle swe nazwisko

O tym mówi każdy człowiek, tam gdzie mieszkam
Z ciebie to pompę ma nawet twój dobry koleżka
Zobacz, jak my robimy to na full
LBC Diego Siles
Tobie skacze gul

Ona dzwoni do mnie, będzie już za parę chwil
Spoko, jestem głodny, czekam już na Happy Meal
Suki ciągnie, tak jakbym sypał Pedigree
Żyjemy vabank, nie wiem, ile mamy dni

Wiesz co? Zawsze tu będę
Pomiędzy basem i werblem
Mamy to coś, mhm, no pewnie
Taka persona, to jak milion do jednej

Jestem po to, by wygrać, nie po to, by się bawić
Rzucam prosto, ryj, a nie trzymam za uszami
Wszędzie widzę błysk, otoczony kamerami
Oczy skute, nie podbite, jak Takashi Murakami
Jestem po to, by wygrać, nie po to, by się bawić
Rzucam prosto, ryj, a nie trzymam za uszami
Wszędzie widzę błysk, otoczony kamerami
Oczy skute, nie podbite, jak Takashi Murakami

Jestem po to, żeby wygrać, wytatuuję na swojej ręce
Eksperyment szalony, naukowiec Dexter
Morda mi się cieszy, kiedy skacze ze mną tłum
Moi ziomale są tu, puszczam dym, dobry śrut
50 centów w klubie miał wyjść z tego chuj
U mnie same jednostki, bo wyróżniają się bez grup
Rozgrywamy to na korcie, właśnie trafiam ósmy rzut, yeah
Czuj się jak u siebie w chuj, tu przekrocz próg
Z ziomkiem beka bez gadania, prawie Benny Hill
Nie zajebany w akcji, to nie Sensimilla
Albo G-Shock na nadgarstku, albo Ryszard Milli
Wiem, czym śmierdzi blok, nie wiem, jak pachnie Teneryfa
Idę do góry, wiem, jak pachną szczury, yeah
Gadamy ogródkiem, ale nie gramy w kalambury
Aston Martin, Aston Martin ha! yeah
Gaz do dechy, gaz do dechy na lewym pasie woo

Jestem po to, by wygrać, nie po to, by się bawić
Rzucam prosto, ryj, a nie trzymam za uszami
Wszędzie widzę błysk, otoczony kamerami
Oczy skute, nie podbite, jak Takashi Murakami